

Jacek Kotus

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej
e-mail: tatra@amu.edu.pl

Turyści w strukturze miast: obraz konfliktu czy koegzystencji? – rozważania na podstawie badań *city users* w dwóch miastach

Zarys treści: Zasadniczym celem opracowania jest podjęcie dyskusji nad rolą turysty w strukturach przestrzennych i społecznych współczesnego dużego polskiego miasta. Sformułowano następujące pytania: jakie obszary aktywności oraz dziedziny aktywności w mieście wybierają turyści? jakie obrazy miasta w świadomości turystów pozostają po jego opuszczeniu? jaki jest odbiór turystów przez mieszkańców miast i czy prawdopodobny jest konflikt użytkowania miasta pomiędzy tymi społecznościami? Zaprezentowane wyniki badań prowadzą do konkluzji, że współczesne miasto faktycznie zmienia się pod wpływem turystów. Jednakże obraz tych zmian wcale nie musi wiązać się ze zmianą negatywną. Wejście turysty do miasta może prowokować do rozwoju obszarów i poprawy codziennego życia samych mieszkańców.

Słowa kluczowe: turystyka miejska, obszary atrakcyjne turystycznie, relacje mieszkańiec–turysta, rozwój dużego miasta

Wprowadzenie

Odwiedzając stronę internetową Melbourne (City of Melbourne – gmina miejska aglomeracji Melbourne), natopkać można sporą liczbę miejskich statystyk (<http://www.melbourne.vic.gov.au/Pages/default.aspx>). Pośród dużej liczby informacji o mieście od lat uznawanym za jedno z najlepszych na świecie miejsc do życia (ranking The Economist–Liveable cities, http://www.eiu.com/public/topical_report.aspx?campaignid=Liveability2014) czytelnik odnaleźć może szczegółowe statystyki tzw. kategorii *city users*. Dla australijskich władz miejskich owa kategoria jest szczególnie istotna. Dzięki rozpoznaniu poszczególnych grup użytkowników oraz ich stylów zachowań mogą realizować zamierzenia krótko- i długoterminowej polityki miejskiej, począwszy od kwestii bezpieczeństwa i transportu, a skończywszy na tworzeniu użytecznych oraz estetycznych miejskich przestrzeni publicznych i miejskiej oferty turystycznej. Same władze miejskie

Melbourne zwracają uwagę, że używany przez nie termin *city users* (użytkownik miasta) jest o wiele pojemniejszym określeniem od kategorii *city visitors* (odwiedzający miasto) (<http://www.melbourne.vic.gov.au/AboutMelbourne/Statistics/Pages/DailyPopulation.aspx>). Kryje się pod nim o wiele większa liczba celów aktywności społecznej, ale i intencji, właśnie użytkownika miasta, a nie tylko jego odwiedzania. Pośród kategorii „użytkowników miasta” wliczają mieszkańców, pracowników przyjeżdżających spoza obszaru w granicach miasta, takowej kategorii studentów oraz odwiedzających miasto (poza celami studiów i pracy) z obszaru regionu, metropolii, innych stanów Australii oraz spoza tego kraju. Analityczne oraz planistyczne poczynania władz dawnej stolicy antypodów są wyraźną operacyjną konsekwencją konceptualnych rozważań grupy badaczy zajmujących się kwestią społecznej morfologii miasta.

W literaturze przedmiotu blisko ćwierć wieku temu rolę użytkowników miasta, w tym użytkowników zewnętrznych, zauważał włoski badacz Guido Martinotti (Martinotti 1996). Uczony stawiał tezę, że miasta i metropolie tzw. II oraz III generacji to struktury przestrzenne, w których pojawia się, ale zarazem dynamicznie wzrasta rola użytkowników miasta (*city users*). Do kategorii tej zaliczano mieszkańców strefy podmiejskiej, studentów spoza miasta, biznesmenów i naukowców przyjeżdżających na branżowe spotkania, obcokrajowców oraz, z czasem coraz bardziej liczną, grupę turystów. Dla opisu tej ostatniej kategorii w literaturze przedmiotu przyjęło się także używać określenia „odwiedzający miasto” (*city visitors*) (Judd 1999, 2003, Judd, Fainstein 1999).

Spośród użytkowników zewnętrznych miasta turyści są bodaj najbardziej ekspansywną kategorią, podejmując rolę zarówno turysty w mieście, jak i turysty miejskiego (Kowalczyk 2001, Madurowicz 2008). Ich ekspansja związana jest z dynamiką wizyt turystycznych w mieście i bardzo intensywnym programem takich pobytów pomimo na ogół ich relatywnie krótkiego czasu. Turysta przyjeżdża do miasta w celu jego poznania lub korzystania z atrakcji w nim istniejących, najczęściej ma na to przeznaczone środki finansowe i określony czas.

Właśnie turyści jako użytkujący lub wizytujący miasto są przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu. Głównym założeniem jest teza, że współczesne duże miasto zmienia się pod wpływem udziału przyjezdnych – turystów. Kategoria „turystycznego użytkownika miasta” staje się w miastach Polski coraz wyraźniejszym uczestnikiem struktur miejskich. Turyści, poprzez swoje zachowania, modyfikują już istniejące obszary i wpływają na kształt zachowań społecznych stałych mieszkańców (Włodarczyk 2006, Ashwort, Page 2011).

Celem opracowania jest podjęcie dyskusji nad rolą turysty w strukturach przestrzennych i społecznych współczesnego dużego polskiego miasta oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki jest faktyczny udział turystów w funkcjonowaniu struktur miejskich – pozytywny czy negatywny? Oczywiście zasadnicze założenie badawcze oraz cel opracowania są bardzo pojemne w swej warstwie konceptualnej i badawczej. Zdecydowanie wykraczają poza warunki pojedynczego artykułu naukowego. Stąd dla wymogów opracowania sformułowano pytania cząstkowe, będące swego rodzaju drogowskazami rozważań na kolejnych stronach. Pytania badawcze wymieniono poniżej:

- Jakie obszary aktywności oraz dziedziny aktywności w mieście wybierają turyści?
- Jaki obraz miasta w świadomości turystów pozostaje po jego opuszczeniu?
- Jaki jest odbiór turystów przez mieszkańców miast i czy prawdopodobny jest konflikt użytkownika miasta pomiędzy tymi społecznościami?

Zanim przejdziemy do prezentacji analizy zebranego materiału, omówiona zostanie metodologia badań.

Metodologia badań

Przytaczane w opracowaniu badania są częścią większego projektu finansowanego przez NCN¹. Duży zakres czasowy, przestrzenny i przedmiotowy projektu pozwolił na przyjęcie podejścia nazywanego w literaturze przedmiotu triangulacją metodologiczną (Denzin 1978, Denzin, Lincoln 1994). Oznacza to, że w trakcie powtarzalnych w czasie badań używano kilku metod badawczych. Były nimi:

- ilościowe badania ankietowe za pomocą kwestionariusza wywiadu realizowane na próbie 500 turystów w Poznaniu oraz 500 turystów w Trójmieście,
- badania jakościowe realizowane za pomocą techniki grupowych wywiadów zogniskowanych (FGI), przeprowadzone zarówno z mieszkańcami², jak i turystami biorącymi udział w zaaranżowanym dla potrzeb projektu eksperymencie,
- konstruowanie map poznawczych przez uczestników eksperymentu behawioralnego po zaaranżowanym pięciodniowym pobycie w Poznaniu. W ramach eksperymentu w roku 2013 w obu miastach przebywało 10 osób (zmienna niezależna – wielkość grupy – 1 osoba, 2 osoby, 3 osoby, 4 osoby), w roku 2014 trzy rodziny z dziećmi w różnym wieku.

W zdecydowanej większości materiałów prezentowanych w analizie przyjmuje się perspektywę turysty. Jego wybrane poglądy i percepcja ukazane są w kolejnych rozdziałach opracowania. Perspektywa turysty wzbogacona jest o opinie mieszkańców o turystach zebrane podczas wywiadów grupowych (FGI). Przedstawione są wyniki dla dwóch miast: Poznania (struktura monocentryczna, miasto mniej turystyczne) i Trójmiasta (policentryczna struktura konurbacyjna, struktura bardzo turystyczna).

¹ Przyjezdni w strukturze miasta–miasto wobec przyjezdnych: analiza struktur społeczno-przestrzennych miasta w kontekście teorii „użytkownika zewnętrznego”, projekt NCN nr UMO-2011/03/B/HS4/01171.

² – grupa mieszkańców Poznania: 6 osób, 2 kobiety, osoby w wieku pomiędzy 30 a 50 lat, z wykształceniem średnim i wyższym, zarówno posiadające rodziny, jak i stanu wolnego;
– grupa mieszkańców Trójmiasta: 8 osób, 3 kobiety, osoby w wieku od 19 do 60 lat, z wykształceniem średnim, wyższym oraz uczennica szkoły średniej, zarówno posiadające rodziny, jak i stanu wolnego.

Turyści o mieście „w ogóle”

Socjologiczne badania ankietowe w projekcie dotyczyły wielu zagadnień problemowych związanych z „wejściem turysty do miasta” zarówno w aspekcie ogólnym (miasto w ogóle), jak i szczegółowym (konkretne miasto odwiedzin). Jedną z poruszonych kwestii było rozpoznanie tych miejsc „w ogóle”, które cieszą się większym i mniejszym zainteresowaniem turystycznym i mogą uchodzić bądź nie za atrakcje turystyczne. Badani mieli do oceny zestaw 20 obiektów, obszarów, ale także potencjalnych aktywności turystycznych, które mogą być powodem wyjazdu do innego miasta (por. tab. 1, 2)³.

Na wstępie warto zaznaczyć, że oba zestawy kategorii uszeregowane pod względem ocen mają bardzo duży wskaźnik zbieżności rang (0,949276). Moż-

Tabela 1. Opinie badanych turystów na temat interesujących miejsc w mieście „w ogóle” (opinia turystów w Poznaniu, kategorie uszeregowane ze względu na wskaźnik netto)

Kategorie poddane ocenie	Ranga	Zdecydowanie nieważne	Raczej ważne	Raczej ważne	Zdecydowanie ważne	Wskaźnik netto
Zabytkowe centrum/rynek	1	25/5,0	51/10,2	145/29,0	279/55,8	69,6
Otwarte tereny zieleni/parki	2	21/4,2	68/13,6	199/39,8	212/42,4	64,4
Imprezy kulturalne	3	49/9,8	61/12,2	173/34,6	217/43,4	56,0
Inne zabytki	4	31/6,2	84/16,8	230/46,0	155/31,0	54,0
Restauracje regionalne	5	36/7,2	87/17,4	171/34,2	206/41,2	50,8
Restauracje ogólne	6	45/9,0	88/17,6	222/44,4	145/29,0	46,8
Tereny nadwodne	7	45/9,0	100/20,0	189/37,8	166/33,2	42,0
Hostele i tanie hotele	8	56/11,2	102/20,4	159/31,8	183/36,6	36,8
Puby	9	65/13,0	94/18,8	174/34,8	167/33,4	36,4
Baseny/parki wodne	10	56/11,2	120/24,0	173/34,6	151/30,2	29,6
Imprezy sportowe	11	77/15,4	102/20,4	149/29,8	172/34,4	28,4
Kontakt z mieszkańcami miasta	12	76/15,2	116/23,2	145/29,0	163/32,6	23,2
ZOO	13	70/14,0	123/24,6	168/33,6	139/27,8	22,8
Centra rozrywki	14	71/14,2	136/27,2	167/33,4	126/25,2	17,2
Kina	15	72/14,4	147/29,4	162/32,2	120/24,0	12,4
Teatry	16	75/15,0	158/31,6	137/27,4	130/26,0	6,8
Centra handlowe	17	123/24,6	141/28,2	124/24,8	112/22,4	-5,6
Obszary starych kamienic poza centrum	18	124/24,8	170/34,0	127/25,4	79/15,8	-17,6
Stare podwórka	19	126/25,2	181/36,2	114/22,8	79/15,8	-22,8
Hotele droższe	20	170/34,0	146/29,2	131/26,2	53/10,6	-26,4

Źródło: badania własne realizowane w ramach projektu NCN UMO-2011/03/B/HS4/01171.

³ W celu stworzenia pozycji rangowych oraz porównania wyników dla obu badań cząstkowych wyliczono wskaźnik netto, czyli od sumy ocen dodatnich odjęto sumę ocen negatywnych. Wskaźnik przyjmuje wartość od -100 do 100.

na je zatem interpretować w kategoriach podobieństw. Bezspornie pierwszym wyborem dla badanych w sumie 1000 turystów jest miejskie zabytkowe centrum (rynek/starówka). Wysoko plasują się też tereny zieleni oraz imprezy kulturalne. W obu przypadkach miast pierwsze 9 kategorii wyborów zmienia się tylko pozycjami rangowymi, ale pozostaje w tej samej liczbie (zabytkowe centrum/rynek, otwarte tereny zieleni/parki, imprezy kulturalne, inne zabytki, restauracje regionalne, restauracje ogólne, tereny nadwodne, hostele i tanie hotele, puby). W opozycji do tych wysokich pozytywnych wyborów miejsca lub aktywności najniżej oceniane przez turystów to stare podwórka, obszary starych kamienic poza centrum, drogie hotele, ale również takie kategorie miejsc, jak kina, teatry oraz

Tabela 2. Opinie badanych turystów na temat interesujących miejsc w mieście „w ogóle” (opinia turystów w Trójmieście, kategorie uszeregowane ze względu na wskaźnik netto)

Kategorie poddane ocenie	Ranga	Zdecydowanie nieważne	Raczej ważne	Raczej ważne	Zdecydowanie ważne	Wskaźnik netto
Zabytkowe centrum/rynek	1	18/3,6	36/7,2	151/30,2	295/59	78,4
Imprezy kulturalne	2	16/3,2	55/11,0	176/35,2	253/50,6	71,6
Tereny nadwodne	3	21/4,2	56/11,2	133/26,6	290/58,0	69,2
Otwarte tereny zieleni/parki	4	16/3,2	65/13,0	183/36,6	236/47,2	67,6
Hostele i tanie hotele	5	41/8,2	56/11,2	183/36,6	220/44,0	61,2
Restauracje regionalne	6	21/4,2	79/15,8	181/36,2	219/43,8	60,0
Puby	7	44/8,8	71/14,2	160/32,0	115/45,0	54,0
Inne zabytki	8	31/6,2	91/18,2	240/48,0	138/27,6	51,2
Restauracje ogólne	9	23/4,6	99/19,8	191/38,2	187/37,4	51,2
Kontakt z mieszkańcami miasta	10	56/11,2	118/23,6	159/31,8	167/33,4	30,4
Imprezy sportowe	11	61/12,2	118/23,6	159/31,8	162/32,4	28,4
Centra rozrywki	12	65/13,0	127/25,4	167/33,4	141/28,2	23,2
Baseny/parki wodne	13	81/16,2	170/34,0	123/24,6	126/25,2	-0,4
Teatry	14	94/18,8	159/31,8	148/29,6	99/19,8	-1,2
Kina	15	111/22,2	142/28,4	138/27,6	109/21,8	-1,2
Obszary starych kamienic poza centrum	16	99/19,8	156/31,2	152/30	93/18,6	-2,4
Centra handlowe	17	122/24,4	136/27,2	123/24,6	119/23,8	-3,2
ZOO	18	144/22,8	152/30,4	139/27,8	95/19,0	-7,0
Stare podwórka	19	124/24,8	154/30,8	132/26,4	90/18,0	-11,2
Hotele droższe	20	166/33,2	175/35,0	104/20,0	55/11,0	-37,2

Źródło: badania własne realizowane w ramach projektu NCN UMO-2011/03/B/HS4/01171.

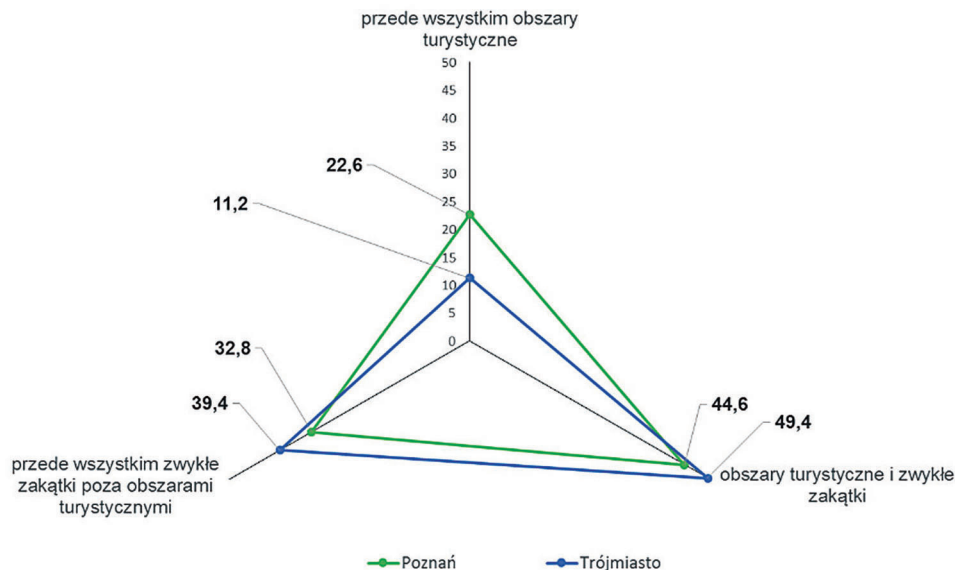
centra handlowe. Te ostatnie trzy typy miejsc/obiektów uchodzą wśród turystów za jedne z mniej ważnych z punktu widzenia turystycznej atrakcyjności miasta

Poszerzając obraz związany z wizerunkiem miasta w oczach turysty oraz jego turystycznymi preferencjami, zapytano badanych o to, jakiego typu obszary najczęściej interesują ich w mieście. Respondenci mieli do wyboru jeden z trzech typów miejsc (por. ryc. 1):

- przede wszystkim obszary turystyczne,
- obszary turystyczne, ale i zwykle zakątki miasta,
- przede wszystkim zwykle zakątki miasta, poza obszarami turystycznymi.

Odpowiedzi na to pytanie są warte odnotowania i skomentowania. Wśród badanych turystów dominują wskazania na obszary turystyczne, ale i zwykle zakątki miasta. Co ciekawe, drugim najczęstszym celem wizyty w mieście są przede wszystkim zwykle jego zakątki poza obszarami turystycznymi.

Wyniki różnią się nieco w zakresie wartości procentowych w Poznaniu i Trójmieście, choć w tendencjach są do siebie zbliżone. Z jednej strony takie wybory respondentów budzą pewne zdziwienie. Obszary turystyczne, jako zasadniczy cel turystyki miejskiej, są najmniej licznie wybieranym celem miejskich wędrówek. Z drugiej strony jednak łatwo sobie wyobrazić, że współczesny turysta poszukuje nowych lub być może tylko „nowych” w jego rozumieniu doświadczeń. Wizyty w miejscach „zwykłych” pozwalają zachować nadzieję na „odkrywanie nieznanego” oraz „zbliżenie się do prawdziwego” życia miejskich światów. Wyjazd staje się bardziej tajemniczy i nieprzewidywalny. To może prowokować do takich właśnie, być może nieco deklaracyjnych, odpowiedzi.



Ryc. 1. Preferowane obszary zwiedzania w mieście (%)

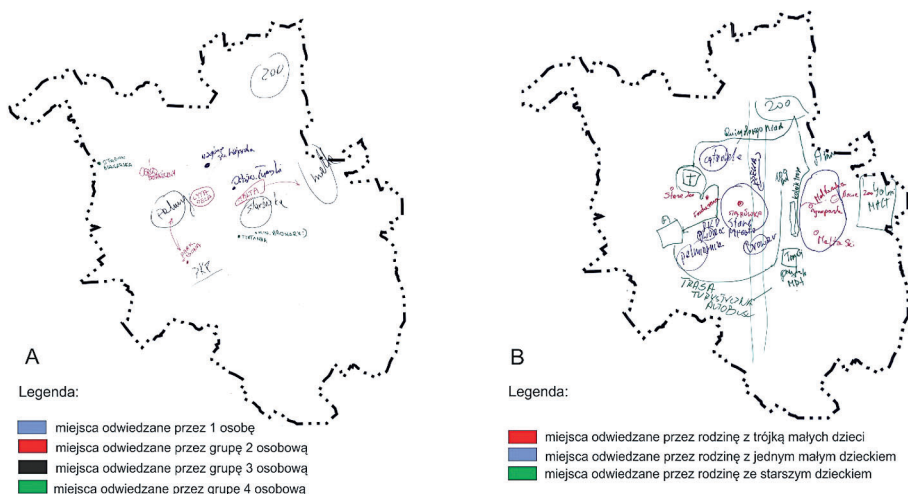
Źródło: badania własne realizowane w ramach projektu NCN UMO-2011/03/B/HS4/01171.

Podejrzenie deklaratywizmu jest o tyle uzasadnione, że ci sami badani w poprzednim pytaniu, w pierwszej dziewiątce miejsc i zdarzeń w mieście, które przesądzą o jego atrakcyjności turystycznej, wyliczyli właśnie takie turystyczne obszary lub zdarzenia (por. tab. 1, 2). Z pozoru omówione wyniki stoją więc w pewnym kontrapunkcie wobec siebie. Jednak w gruncie rzeczy opinie turystów ukazujące chęć wyjścia poza typowe turystyczne obszary wizyt nie oznaczają, że są oni gotowi faktycznie penetrować obszary życia mieszkańców miast oraz spotykać się z tymi mieszkańcami. Owe inne, zwykłe zakątki miasta nadal mogą być w percepcji badanych zakątkami turystycznymi, choć pozbawionym miana czołowych atrakcji. Są to być może swego rodzaju „obszary i obiekty drugiego planu”, pozwalające zaspokajać potrzeby odkrywania, poznawania, nowych doświadczeń.

Turyści o odwiedzanym mieście – mapy poznawcze

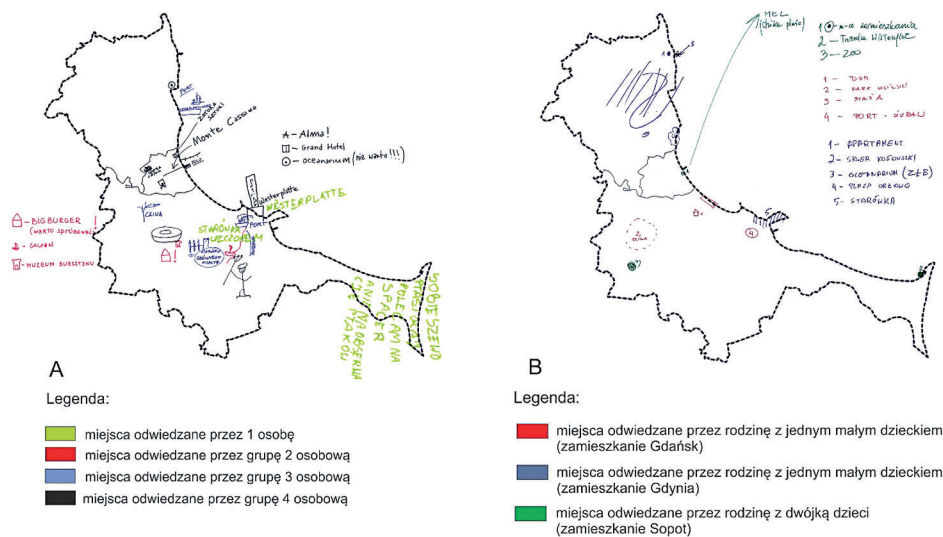
W celu przybliżenia perspektywy oglądu konkretnego miasta analizie poddano mapy poznawcze Poznania i Trójmiasta sporządzone w trakcie grupowych wywiadów zogniskowanych (FGI), przeprowadzonych z uczestnikami eksperymentów behawioralnych (por. ryc. 2, 3). Uczestnikami byli turyści, którzy wysłani zostali na 5 dni do Poznania lub Trójmiasta. W jednym przypadku zmienną niezależną była liczbowa struktura grupy (por. ryc. 2a, 3a), w drugim miejsce zakwaterowania w badanym mieście oraz skład grupy (por. ryc. 2b, 3b).

Informacje zawarte na narysowanych mapach poznawczych ukazują turystyczne wybory poszczególnych uczestników eksperymentu. Praktycznie wszystkie wymienione obiekty związane są z kluczowymi atrakcjami miast. Niektóre wskazania odwołują się do atrakcji drugoplanowych. W przypadku Poznania są to Sta-



Ryc. 2. Mapa poznawcza miejsc odwiedzanych przez turystów w I (A) i II (B) eksperymencie behawioralnym w Poznaniu

Źródło: badania własne realizowane w ramach projektu NCN UMO-2011/03/B/HS4/01171.



Ryc. 3. Mapa poznawcza miejsc odwiedzanych przez turystów w I (A) i II (B) eksperymencie behawioralnym w Trójmieście

Źródło: badania własne realizowane w ramach projektu NCN UMO-2011/03/B/HS4/01171.

ry Rynek, Ostrów Tumski, Zoo, kompleks maltański, ale także turystyczna trasa autobusowa i bardzo rzadko wybierana przez turystów Cytadela poznańska. Dwa ostatnie obiekty były celem wędrówek rodzin z dziećmi (por. ryc. 2b).

W przypadku Trójmiasta warto zwrócić uwagę na fakt, że uczestnicy eksperymentu w pierwszej i drugiej turze badań bardziej negatywnie wypowiedali się na temat Gdyni, w ten sposób różnicując wewnętrznie Trójmiasto. Najciekawszy z punktu widzenia turysty-uczestnika eksperymentu był szeroko rozumiany Gdańsk. Podobnie jak w przypadku Poznania – Trójmiasto zostało zapamiętane poprzez kluczowe atrakcje, głównie Gdańska: stadion, Stare Miasto, Westerplatte, Oliwę (ZOO), ale także Wyspę Sobieszewską czy plażę w Jelitkowie. Poza tym ulica Monte Cassino w Sopocie oraz Skwer Kościuszki, ale już nie Oceanarium czy Gdynia w ogóle. W tym przypadku obok głównych atrakcji turystycznych na narysowanych mapach poznawczych ujawniają się również „miejsca drugiego planu”, turystyczne, choć nie będące miejskimi ikonami, oraz miejsca stygmatyzowane przez badanych negatywnie.

Mieszkańcy o turystach

Perspektywa turysty została wzbogacona w badaniach o spojrzenie mieszkańca. W trakcie spotkań w ramach zogniskowanych wywiadów grupowych mieszkańcom Poznania oraz Trójmiasta zadano te same pytania: czy turystyczny Poznań (Trójmiasto) różni się od miasta mieszkańców? czy turyści są/mogą być uciążliwi dla codziennego życia mieszkańców badanych miast? jakie miejsca w mieście są wybierane przez turystów w trakcie ich turystycznych wizyt oraz czy są w mieście

miejsca „schowane” dla turystów – we władaniu tylko mieszkańców. Wybrane wypowiedzi prezentowane są poniżej.

Obserwacja, która nasunęła się badaczom już w trakcie rozmów z mieszkańcami, to spostrzeżenie, że mieszkańcy są pozytywnie nastawieni do turystów. Otwartość, gotowość podjęcia się roli gospodarza miasta, zrozumienie dla niektórych uciążliwości związanych z ruchem turystycznym w mieście to cechy mogące opisywać uczestniczących w badaniu poznaniaków. Mieszkańcy Poznania wykazywali przy tym jakby większą gotowość do „poświęcenia” części swojego miasta na rzecz wizytujących. Jeden z rozmówców mówił:

„Każde miasto musi sprzedać część siebie po to, żeby przygarnąć tych turystów. Przykład Amsterdamu, Rotterdamu” (mężczyzna, 44 lata, wykształcenie średnie, rodzina).

Wątek ten rozwijali inni:

„Spójrzmy na Pragę. Tam są sami turyści na starówce. Też wystarczy pójść dwie ulice obok i spotykasz normalną czeską knajpę z normalnymi cenami, o połowę niższymi albo nawet więcej. Miasto nigdy nie zostanie stracone do końca” (mężczyzna, 33 lata, wykształcenie wyższe, kawaler).

Uczestnicy rozmowy zauważali pozytywny wpływ turystów na życie samych mieszkańców, mówiąc między innymi:

„Jak tłum się przewinie przez muzeum, do którego chodzimy, to muzeum też się znacznie rozrastać. Jeżeli tam pójdziemy, to korzystamy z tego” (mężczyzna 37 lat, wykształcenie wyższe, kawaler).

„Możemy mieć wrażenie, że poświęcimy fragment swojego własnego miasta na potrzeby innych, którzy będą się tam realizować, ale jeśli chcemy, żeby to miasto w jakikolwiek sposób się rozwijało, jeśli chcemy, żeby przyjeżdżali tu turyści i zostawiali pieniądze, żeby odbywały się imprezy, to jest coś za coś. To jest cena, którą miasto będzie musiało płacić” (mężczyzna, 44 lata, wykształcenie średnie, rodzina).

Choć zaraz ta sama osoba dodawała:

„... ale, jak mamy się tak rozwijać jak Kraków przy udziale turystów z Wielkiej Brytanii, którzy przyjeżdżają na weekend popić i imprezować, to ja dziękuję”.

Znamienne są w tym przypadku słowa jednego z badanych w Trójmieście, który pytany o zwiększający się ruch turystyczny w sezonie i niedogodności z tym związane mówił:

„To jest niekiedy źle zorganizowane (przyjęcie turystów – przyp. autora) i może nie przystosowane. Przed jakimiś inwestycjami i przed jakimiś działaniami trzeba przemyśleć, jak to zrobić, żeby tak się nie stało, że zdepczą (obszary w mieście – przyp. autora)” (mężczyzna, 21 lat, kawaler).

Mieszkańcy Poznania pytani o to, czy nie przeszkadza im ruch turystyczny odpowiadają:

„Tam przyjeżdżają poznaniacy po to, żeby odpocząć (Sołacz, Rusałka – przyp. autora). Wszędzie tam, gdzie poznaniacy uciekną, żeby odpocząć, to raczej turystów nie spotkamy. My chodzimy sobie na nasze słynne spacery. W Sołaczu turysta przejdzie rzadko” (kobieta, 42 lata, wykształcenie średnie, mężatka, jedno dziecko).

Z powyższych wypowiedzi wyłania się obraz aprobaty dla turystów w Poznaniu. Pamiętać jednak należy, że jest to miasto o niewielkim ruchu turystycznym w porównaniu z takimi miastami Polski, jak Warszawa, Kraków czy właśnie Trójmiasto. Można zatem przyjąć, że poznaniacy mają sytuację komfortową pod tym względem i mogą wręcz odczuwać niedosyt związany z aktywnością turystyczną w ich mieście. Trójmiasto jest w nieco innej sytuacji. Szczególnie Gdańsk koncentruje większy ruch turystyczny. Sąsiedztwo Sopotu i Gdyni zwiększa atrakcyjność Trójmiasta i buduje szerszą ofertę.

Mieszkańcy Trójmiasta, pytani o turystów, zauważają ich udział w mieście nieco innymi słowami:

„...jak tak się idzie przez miasto, to co chwilę jest jakaś grupa Hiszpanów, a to grupa Turków ... mój kuzyn mówi mi, że jak wchodzi do Kwadratowej, to tam nie ma gdzie siedzieć, bo wszędzie są Hiszpanie i wszystko pozajmowali. Pozwalają sobie” (kobieta, 19 lat, uczennica, panna).

Ta sama osoba, mówiąc o miejscach turystycznych, dodaje:

„Tak, na Starówce. To jest pierwsze, co mi się kojarzy z miejscem na Starówce gdańskiej, którego ja raczej unikam, to znaczy, że trzeba w tłumie chodzić i tam właśnie są te grupy Azjatów, wielkie wycieczki. Każdy ma aparacik, tenisówki”.

Inny uczestnik rozmów dodaje:

„zawsze jest taka fala uderzeniowa tych turystów, jak wpływają te duże wycieczkowiec do Gdyni do portu, wtedy masa autokarów jedzie z Gdyni do Gdańska i pełno tych turystów jest, nie idzie w ogóle przejść przez Starówkę w Gdańsku. Ale później dzięki temu taksówkarze zarobią, bo oni się często spóźniają na autobusy i podjeżdżają sami z powrotem na prom. Jest tak, że taksówkarze z Gdyni przyjeżdżają po to, żeby tych turystów zabrać z Gdańska do Gdyni z powrotem” (mężczyzna, 31 lat, rodzina, 3 dzieci).

Zapytani o to, czy chodzą do centrum miasta, np. na Długi Targ w Gdańsku, odpowiadają:

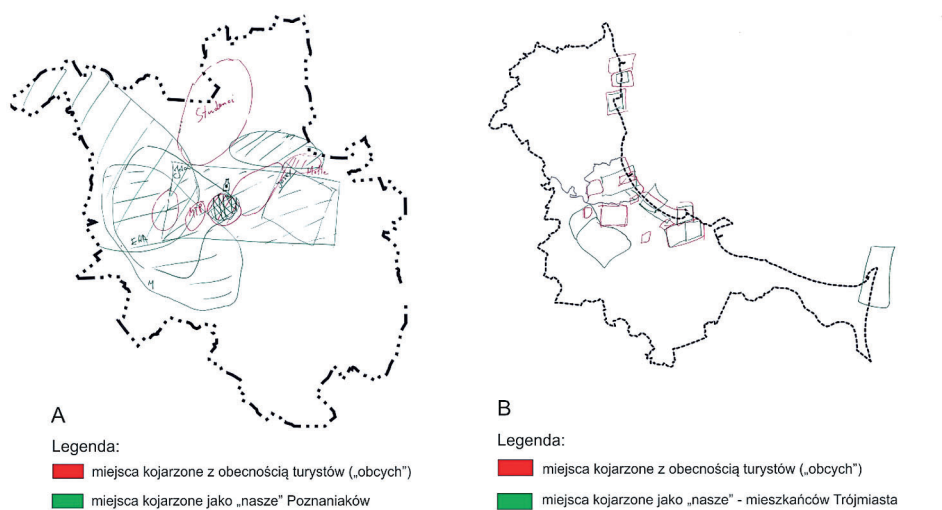
„ja w sezonie unikam szczerze mówiąc” (kobieta, 19 lat, uczennica, panna),

„szczególnie jak jest Jarmark Dominikański, to staram się tam nie chodzić” (kobieta, 38 lat, wykształcenie średnie, rodzina, 2 dzieci),

„bocznymi ulicami i obejściem. Bo przez centrum trudno jest się przedrzeć” (kobieta, w średnim wieku, średnie wykształcenie, rodzina).

Mieszkańcy Trójmiasta to także osoby otwarte na turystów, gotowe do przyjmowania ich w swoich miastach, lecz mające świadomość zagrożeń ruchem turystycznym i bardziej wyraziście wypowiadające się na temat uciążliwości związanych z kontaktem z turystami oraz zatłoczeniem w miejscach turystycznych.

Integralnym elementem stworzonym podczas wywiadów z mieszkańcami Poznania i Trójmiasta stały się mapy poznawcze miejsc kojarzonych z „obcymi” (w tym turystami) oraz miejsc mieszkańców (por. ryc. 4). Zestawienie obu rysunków pozwala wyartykułować inną obserwację wynikającą z wywiadów: mieszkańcy Poznania mają wybrane obszary miasta w suwerennym władaniu (por. ryc. 4a), z kolei mieszkańcy Trójmiasta, zaznaczając obszary „swoje” i „obcych”, częściej zakreślają miejsca zbliżone (por. ryc. 4b). Nie oznacza to oczywiście, że ruch turystyczny w Trójmieście rozlewa się na cały jego teren. Wnioskować jednak



Ryc. 4. Mapa poznawcza miejsc mieszkańców oraz „obcych” – Poznań (A) oraz Trójmiasto (B)

Źródło: badania własne realizowane w ramach projektu NCN UMO-2011/03/B/HS4/01171.

można, że mieszkańcy i turyści mają nierzadko te same wybory miejsc oraz obszarów i dochodzi tam do częstszego nakładania się aktywności jednych i drugich. Mieszkańcy zaznaczali także strefy będące w użytkowaniu tylko ich samych, poza udziałem turystów. Są to: obszar Wyspy Sobieszewskiej oraz tereny zieleni w Oliwie.

Konflikt czy koegzystencja?

Powyżej przedstawiono wybrane wyniki badań związane z poglądami turystów, ale i mieszkańców na temat turystyki miejskiej. Przypomnijmy założenie badawcze, które zaprezentowano na wstępie artykułu. Stwierdzono, że „współczesne duże miasto zmienia się pod wpływem udziału przyjezdnych – turystów. Kategoria «turystycznego użytkownika miasta» staje się w miastach Polski coraz wyraźniejszym uczestnikiem struktur miejskich. Turyści, poprzez swoje zachowania, modyfikują już istniejące obszary i wpływają na kształt zachowań społecznych stałych mieszkańców”.

Przywołując zaprezentowane, wybrane wyniki badań, można stwierdzić, że przyjęte założenie potwierdza się w tych rezultatach, choć obraz morfologii społecznej miasta poszerzonej o kategorię turystów nie jawi się w negatywnych barwach. Faktycznie turyści mają swoje miejskie preferencje, w rzeczywistości też do pewnego stopnia myślą o odwiedzaniu „miejsc nieturystycznych w mieście”, co może „grozić” ich zawłaszczaniem. Jednakże ich rzeczywista aktywność koncentruje się w ograniczonej liczbie miejsc. Część z nich może uchodzić za „miejscu nieturystyczne”, „odkrywane” przez samych zainteresowanych i nie leżące na szlakach turystycznych. W gruncie rzeczy jednak przykład Poznania ukazuje, że

obszary odkrywane przez turystów nadal będą miejscami powiązаныmi z atrakcjami turystycznymi, choć nie występują na pierwszych pozycjach w przewodnikach turystycznych. Z zaprezentowanych wyników można wyciągnąć wniosek, że turyści co prawda szukają czegoś więcej niż tylko kluczowych atrakcji miasta, lecz bynajmniej nie dążą do przenikania na obszary życia mieszkańców. Są raczej zainteresowani odkryciem atrakcji nie uwzględnionych w przewodnikach. W takim przypadku uzasadnione jest postawienie tezy o konieczności przygotowania miasta (polityka turystyczna) na wejście turysty i stratyfikacja potencjalnych obszarów uwzględniająca te kluczowe i pierwszoplanowe oraz te, które staną się miejscami drugiego planu w sferze zainteresowań turystycznych. Ta druga kategoria miejsc składałaby się wtedy z obszarów, które turysta zwiedzający miasto może odkryć, lecz nie jest tam szczególnie prowadzony przewodnikami – to parki, wybrane tereny nadwodne, szczególnie ciekawe pod względem architektonicznym obszary sąsiedzkie (zespoły osiedlowe) (por. ryc. 5). Są one raczej niespodzianką przygotowaną przez władze miejskie niż ofertą „top 10”. Turysta w sposób dyskretny, ale przemyślany i intencjonalny dowiadyuje się o możliwości wejścia w te rejony miasta po przyjeździe do niego. Działania takie mogą się przyczynić do pozytywnych wzmocnień terenów niekiedy wręcz marginalizowanych w mieście (Novy 2011).

Mapy poznawcze stworzone w celu rozpoznania obrazu odwiedzanego miasta, jaki pozostaje w świadomości turystów, wyraźnie ukazują wizerunek miasta atrakcji turystycznych. Szacunkowo blisko 90% treści tych map to właśnie takie miejsca. Miejsca drugiego planu pojawiają się niezmiernie rzadko, np. park Cytadela w Poznaniu lub plaża Jelitkowo w Gdańsku.

Jak zatem odnieść się do potencjalnego konfliktu pomiędzy aktywnością codzienną mieszkańców oraz zachowaniami turystów? Czy faktycznie mieszkańcy miasta nie chcą turystów, a turyści dążą do zawłaszczania coraz to nowych obszarów miasta?

Odpowiedź nie jest oczywista i jednoznaczna. Wiele zależy od intensywności aktywności turystycznej. W Poznaniu rejestrowany jest stan miasta jeszcze nienasyconego turystami, w Trójmieście, a w szczególności w Gdańsku i Sopocie – stan miast na granicy chłonności.

Zauważalne jest to w opiniach indagowanych mieszkańców. Poznaniacy są gotowi dzielić się swoim miastem i znajdują powody, dla których jest to wręcz konieczne, mieszkańcy Trójmiasta, choć otwarci na gości, zauważają minusy „wejścia turystów w miasto”. Jednak mimo tych minusów akceptują turystyczny wymiar miasta i niedostatki z tym związane. Najpewniej dopóki mieszkańcy posiadają obszary miasta w suwerennym użytkowaniu, miejsca wypoczynku, rekreacji i zatrzymania,



Ryc. 5. Stratyfikacja obszarów aktywności turystycznej w mieście

Źródło: opracowanie własne.

dopóty będą akceptować ruch turystyczny w wybranych miejscach, nawet jeśli będą one po części użytkowane lub zamieszkałe przez nich. Akceptacja ta wynikać będzie z jednej strony z materialnych korzyści, do jakich przyczynia się turystyka miejska, ale z drugiej strony z korzyści w wymiarze niematerialnym. Do tych drugich zaliczyć będzie można dumę z faktu, że miasto jest odwiedzane przez gości, poczucie prestiżu, jakie jest wywoływane tym, że miasto ma atrakcyjną pozycję, ale także swego rodzaju poczucie bezpieczeństwa, o którym pisała Jacobs (1961) w nieco innym kontekście. Ulice miasta wypełnione ruchem turystycznym to gwarne ulice pełne ludzi. Podążając dalej tym tokiem rozumowania, należy stwierdzić, że przestrzenie publiczne pełne ludzi to przestrzenie bezpieczne. To miejsca, w których można potencjalnie liczyć na pomoc pozostałych użytkowników, oraz miejsca, z których wypierane są zachowania negatywne przez zachowania pozytywne. Wreszcie najczęściej przestrzenie turystyczne to obszary estetyczne, zagospodarowane, wypełnione atmosferą oraz klimatem wnoszonym przez turystów. To miejsca mające swojego użytkownika. Najczęściej pozytywnego.

Współczesne miasto faktycznie zmienia się pod wpływem turystów. Jednakże obraz tych zmian wcale nie musi kojarzyć się negatywnie. Wejście turysty do miasta może przyczyniać się do rozwoju obszarów i poprawy codziennego życia samych mieszkańców.

Literatura

- Ashwort G., Page S.J. 2011. Urban tourism research: recent progress and current paradoxes. *Tourism Management*, 32: 1–15.
- Denzin N.K. 1978. *The research act: A theoretical introduction to sociological methods*. McGraw-Hill, New York.
- Denzin N.K., Lincoln Y.S. (red.) 1994. *Handbook of Qualitative Research*. Sage, Thousand Oaks.
http://www.eiu.com/public/topical_report.aspx?campaignid=Liveability2014 (dostęp: 7.03.15)
<http://www.melbourne.vic.gov.au/AboutMelbourne/Statistics/Pages/DailyPopulation.aspx> (dostęp: 7.03.15)
- <http://www.melbourne.vic.gov.au/Pages/default.aspx> (dostęp: 7.03.15).
- Jacobs J. 1961. *The Death and Life of Great American Cities*. Random House, New York.
- Judd D.R. 1999. Constructing the Tourist Bubble. [W:] D.R. Judd, S.S. Fainstein (red.), *The Tourist City*. Yale University Press, New Haven, CT, s. 35–53.
- Judd D.R. 2003. Visitors and Spatial Ecology of the City. [W:] L.M. Hoffman, S.S. Fainstein, D.R. Judd (red.), *Cities and Visitors*. Blackwell, Oxford–Malden, s. 23–39.
- Judd D.R., Fainstein S.S. 1999. Cities as Places to Play. [W:] D.R. Judd, S.S. Fainstein (red.), *The Tourist City*. Yale University Press, New Haven, CT, s. 261–272.
- Kowalczyk A. 2001. *Geografia turystyki*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Madurowicz M. 2008. Kto jest turystą w wielkim mieście? Poszukiwania badawcze. [W:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka kulturowa*. Uniwersytet Warszawski, s. 59–84.
- Martinotti G. 1996. Four Populations: Human Settlements and Social Morphology in Contemporary Metropolis. *European Review*, 4, 1: 1–21.
- Novy J. 2011. *Marketing Marginalized Neighborhoods*. Tourism and Leisure in the 21st Century Inner City. Columbia University, New York.
- Włodarczyk B. 2006. Przestrzeń turystyczna – cykliczność „aktorzy”, determinanty rozwoju. *Turyzm*, 16, 2: 41–64.

Tourists in the structure of cities : conflict or coexistence? – Considerations on the basis of city users theory in the two cities

Abstract: The main aim of this paper is to discuss the role of tourist in the spatial and social structures of the modern large Polish cities. Following questions were formulated: what areas of activity and ways of activity tourists choose in the city? What image of the city in the minds of tourists remain after leaving? What kind of attitudes have residents the tourists? Is conflict possible between them? Presented results provoke to conclusion that contemporary city is indeed changing under tourist influence. However these changes don't have to be negative. Tourists entrance to the city can provoke to development of city districts and to improve everyday life of their residents.

Key words: urban tourism, touristic areas, residents – tourists relations, big city development